

Paluch x Planet ANM, Patrz Jak Płonę (SzUsty B

PALUCH:

Gdzie miałaś lepiej i kiedy to było
Dziś życie testuje nas
Już sama nie wiesz czy to była miłość
Czy tylko chwilowy blask
Każdy by chciał obrać życia na kilo
A w zamian dać mały gram
To nie mój film i opuszczam kino
Biorę w pamięci kadr
Nie ranią mnie twoje słowa jak ślepe naboje
Płoną emocje jak towar znów ginie rozsądek
Ścielisz swe życie na torach i tam ci wygodnie
Dziś jestem jedynym, który podąża żeby cię podnieść
Też tego chcę żeby życie było lekkie
Spokój, czek, patent na życie wieczne
Nie wiem gdzie jest koniec bliżej z każdym oddechem
I nawet na ślepo przez oceany za tobą po wodzie pobiegnę

PLANET ANM:

Daj mi czas bym zapomniał o nas
Daj mi chwilę ciszy, daj mi spokój, pokaż Boga
Daj mi dzień bez pamięci bym uwierzył w miłość
Byś nie musiał tych zwierzęcych instynktów zabrać siłą
Pozwól jeden raz usłyszeć głos norweskich syren
Marzą mi się Fiordy, chociaż nigdy tam nie byłem
Nie byliśmy, pozwól sobie odejść
Daj mi trochę więcej światła, chcę zobaczyć drogę
Daj mi klucz do tej klatki, w której siedzę od lat
W której siedzę co dnia, chuj że to gniazdo orła
Wiem że też chciałeś lecieć, wejść na pokład
Dziś podlogę trawi ogień, symbol słabych postaw
Jestem obok, zobacz jak rozkładam ręce!
Uratuję nas oboje nim wyleci to w powietrze, więc chodź!
Chodź!